

Józef Krasuski

Walka o szkolnictwo i oświatę w okupowanych krajach europejskich w okresie II wojny światowej

Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne 9, 41-59

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Józef Krasuski

WALKA O SZKOLNICTWO I OŚWIATĘ W OKUPOWANYCH KRAJACH EUROPEJSKICH W OKRESIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

Uwagi wstępne

Druga wojna światowa przeszła do historii nie tylko dlatego, że uczestniczyła w niej największa liczba państw i narodów, że pochłonęła najwięcej istnień ludzkich i spowodowała największe straty materialne, ale również i dlatego, że w żadnej z dotychczasowych wojen nie funkcjonował tak szeroko rozbudowany wojskowy i cywilny ruch oporu. Pod koniec okupacji w zbrojnym ruchu oporu w Polsce zaangażowanych było około 500 tysięcy ludzi, w Związku Radzieckim około 1 miliona, a w Jugosławii około 400 tysięcy¹. Jak wielki natomiast był udział obywateli poszczególnych krajów okupowanych w cywilnym ruchu oporu statystyki nie notują, bowiem praktycznie takie wyliczenie nie jest możliwe. Nie jest możliwe policzenie tych, którzy bojkotowali okupacyjne kina, teatry i koncerty, którzy wypisywali antyniemieckie hasła na murach, śpiewali na ulicach ośmieszające wroga piosenki, bojkotowali narzucane przez okupantów programy dydaktyczno-wychowawcze w szkołach itp. Ilościowemu ujęciu uczestników cywilnego ruchu oporu nie sprzyja również brak możliwości precyzyjnego zdefiniowania pojęcia

¹ E. Duraczyński, K. Sobczak, *Niektóre aspekty polityczne i wojskowe ruchu oporu w Europie środkowej w latach II wojny światowej*, „Dzieje Najnowsze” 1971, nr 1-2, s. 276.

„cywilny ruch oporu”. W krajach o szeroko rozwiniętej konspiracji, a szczególnie zaś w Polsce, cywilny ruch oporu był w wielu wypadkach równocześnie wojskowym i na odwrót. Zdarzało się dość często, że np. komplety tajnego nauczania pokrywały się ze strukturami wojskowymi, czy oddziałami partyzanckimi. To samo można odnieść do kolporterów, redaktorów i wydawców tajnej prasy i wielu innych form działalności konspiracyjnej.

Ważna rola cywilnego ruchu oporu, niespotykana w takiej skali w dziejach dotychczasowych wojen, wynikała stąd, że opór przeciw najeźdźcy organizowany był przede wszystkim w sferze kultury. Walka toczyła się o oblicze ideowe filmu, teatru, literatury, a nade wszystko szkolnictwa. Dziedzinę ostatnią należałoby uznać za uniwersalną, bo-wiem absolutnie we wszystkich okupowanych przez Niemcy hitlerowskie krajach szkolnictwu poświęcono najwięcej uwagi. W niektórych krajach szkolnictwo likwidowano lub ograniczano, np. w Polsce i na okupowanych terenach Związku Radzieckiego, w innych zaś poddawano indoktrynacji ideologii faszystowskiej.

Niezwykłe zainteresowanie kulturą i szkolnictwem w okupowanych krajach wynikało z innej jakości II wojny światowej. Otóż Niemcy hitlerowskie wyruszyły na podbój Europy nie tylko po to, by ją okupować i czerpać z niej zyski, ale również po to, by stworzyć z niej wielką Rzeszę niemiecką, opierającą się na totalitarno-faszystowskim systemie władzy i rasistowskiej ideologii. Rozciągające się od Uralu do Pirenejów imperium miało być ojczyzną rasy germańskiej, która z racji swej rzekomo genetycznej doskonałości miała być predystynowana do panowania nad innymi narodami. Poza Niemcami do rodziny germańskiej zaliczono również narody anglosaskie i skandynawskie. Do podludzi, a więc narodów, które pozostawały poza jakąkolwiek wartością i z tej racji winny być wyępione, zaliczano Żydów, Cyganów i Słowian. Wśród Słowian, według ideologów faszystów, było jednak wielu takich, w których żyłach płynęła krew germańska i stąd należało przywrócić ich wielkiej Rzeszy. Spośród obywateli polskich za spolonizowanych dawnych Germanów uznawano Górali, Kaszubów, Łemków, Mazurów, Pomorzan i Ślązaków. Środkiem do germanizacji tych wszystkich ludów miała być odpowiednio spreparowana kultura, oświata i szkolnictwo.

Odnowienie rasy germańskiej było zatem warunkiem stworzenia imperium na miarę jej wielkości ilościowej, a nade wszystko jakościowej.

Faszyzacja kultury i szkolnictwa w krajach przeznaczonych do germanizacji spowodowała reakcję narodów podbitych. W całej okupowanej Europie rozpoczęła się zatem walka o tożsamość narodową, a jej zasięg i ostrość wynikały ściśle z jakości polityki germanizacyjnej w poszczególnych krajach.

Na zakończenie uwag wstępnych godzi się przypomnieć, że w okresie II wojny światowej cywilny ruch oporu, szczególnie zaś walka o własną kulturę i szkolnictwo, prowadzona była również z okupantami włoskimi — Grecy, Albańczycy, Słoweńcy, bułgarskimi — Grecy oraz radzieckimi — Polacy, Litwini, Łotysze i Estończycy.

Intensywną indoktrynację ideologii faszystowskiej prowadzono także w kulturze i szkolnictwie państw satelickich III Rzeszy: w Bułgarii, Rumunii i na Węgrzech.

Szkolnictwo na ziemiach polskich pod okupacją

Różny status polityczny państw okupowanych i zależnych od Niemiec hitlerowskich powodował, że różna była polityka kulturalna i oświatowa. W Polsce na terenach przyłączonych do Rzeszy, oświatę i szkolnictwo w zasadzie zlikwidowano. Na miejsce zamkniętych polskich szkół wszystkich stopni, próbowano (w bardzo niewielkim zakresie) organizować szkolnictwo elementarne. Dzieci polskie miały się uczyć w szkołach niemieckich, np. na terenie Śląska i Pomorza, lub miano tworzyć dla nich szkoły oddzielne, np. w tzw. Kraju Warty. Były to szkoły z niemieckim językiem nauczania i niemieckimi, najczęściej niekwalifikowanymi nauczycielami.

Na terenach polskich, które w wyniku agresji wrześniowej zostały włączone do ZSRR, sytuacja szkolnictwa była również bardzo trudna. Od początków stycznia 1940 roku zlikwidowano resztki szkolnictwa polskiego, a uczniów włączono w system organizacyjny szkolnictwa radzieckiego z białoruskim, ukraińskim, litewskim, żydowskim, a najczęściej rosyjskim językiem nauczania. Od pracy w szkolnictwie odsunięto

nauczycieli polskich, głównie ze względów ideologicznych, a część z nich aresztowano. Na zatrudnienie Polaków zezwalamo tylko wtedy, gdy nie było nauczycieli Białorusinów, Ukraińców lub nie udało się sprowadzić nauczycieli Rosjan. Podobna sytuacja panowała na terenach Wileńszczyzny przyłączonych do Litwy. Szkolnictwo polskie likwidowano lub poddawano litwinizacji. W Wilnie np. w początkach listopada 1939 roku na 8 polskich szkół średnich ogólnokształcących pozwolono uruchomić tylko 4. Pod koniec listopada rozpoczęła się litwinizacja szkół; wprowadzono do programu język litewski, historię i geografę Litwy, zwolniono polskich dyrektorów i nauczycieli, zastępując ich Litwinami. Gdy młodzież polska zareagowała strajkami, zaczęto ją usuwać ze szkół. W grudniu tegoż roku zamknięto Uniwersytet Stefana Batorego. W innych miastach było jeszcze gorzej. W Wilejce np. także w listopadzie 1939 roku uruchomiono trzy średnie szkoły, ale tylko rosyjską, białoruską i żydowską. Młodzież polska mogła być ewentualnie przyjęta do którejś z tych szkół².

Po likwidacji Republiki Litewskiej w czerwcu 1940 roku i powołaniu Socjalistycznej Republiki Litewskiej w ramach Związku Radzieckiego, szkolnictwo polskie potraktowano analogicznie jak na pozostałych terenach Polski włączonych do ZSRR.

Po zmianie okupacji radzieckiej na okupację niemiecką, szkolnictwo polskie na tych terenach funkcjonowało podobnie jak na terenach zachodnich i północnych włączonych do Rzeszy już wcześniej. Dzieciom polskim zezwolono jedynie na naukę w nielicznych i będących na niskim poziomie szkołach elementarnych z ukraińskim, białoruskim lub litewskim językiem nauczania. W okręgu białostockim np. w roku szkolnym 1941/42 uruchomiono zaledwie 14% szkół elementarnych w stosunku do okresu międzywojennego, a w roku szkolnym 1943/44 już tylko 7,1% szkół³.

² W. B o r o d z i e w i c z, *Komplety na Wileńszczyźnie*, „Głos Nauczycielski” 1988, nr 4.

³ F. J a n u s z e k, *Jawne i tajne szkoły polskie w woj. białostockim w latach II wojny światowej*, Białystok 1975, s. 92.

Zmniejszenie się liczby szkół w poszczególnych latach okupacji miało miejsce również w Komisariacie Rzeszy Ukraina. Zmuszanie dzieci polskich do nauki w szkołach w obcym dla nich języku wynikało ze świadomej polityki okupantów, zmierzającej do inicjowania walk narodowościowych jako ważnego środka panowania nad tymi narodowościami. Jaskrawym przykładem takiej polityki był stosunek Niemców do szkolnictwa ukraińskiego. Otóż po wkroczeniu na ziemie polskie, na których zamieszkiwała ludność ukraińska, zaczęto wyraźnie faworyzować Ukraińców. Utworzono ukraińską policję, na stanowiska administracyjne sołtysów, wójtów itp. powoływano Ukraińców. Sam gubernator Hans Frank zapewnił w listopadzie 1939 roku przedstawicieli Ukraińców o zamiarze stworzenia im warunków pełnego rozwoju narodowego i kulturalnego. Zapewnił, że wyda zezwolenie na otwieranie ukraińskich szkół wszystkich stopni⁴. Oświadczenia władz okupacyjnych nie były gołosłowne, bowiem szkolnictwo ukraińskie zaczęło rozwijać się rzeczywiście gwałtownie. Po napaści na ZSRR stosunek do Ukraińców zaczął się zmieniać. Rozwiązano ukraiński Komitet Narodowy, udaremniono próbę powołania ukraińskiego rządu, a Lwów zamiast przyłączyć do Ukrainy, uczyniono stolicą dystryktu Galicja z przynależnością do GG. Nie zezwolono również na otwarcie ukraińskiego uniwersytetu w tym mieście⁵. Aby złagodzić rozczarowanie Ukraińców pozostawiono im szkolnictwo powszechne, średnie i w niewielkim zakresie wyższe. Na terenie GG w roku szkolnym 1942/43 liczba szkół ukraińskich wzrosła prawie dwukrotnie w stosunku do stanu przedwojennego. Wzrosła również liczba uczniów w ukraińskich średnich szkołach ogólnokształcących. Szczególnie gwałtownie powiększyło się ukraińskie szkolnictwo zawodowe — z 5 przed wojną do 120 szkół zawodowych i 200 rolniczych na terenie GG w roku 1943⁶. We Lwowie działały rów-

⁴ J. D r a u s, R. T e r l e c k i, *Oświata na Rzeszowszczyźnie w latach 1939-1945*, Wrocław 1984, s. 89.

⁵ Cz. M a d a j c z y k, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Warszawa 1970, s. 470.

⁶ Patrz: S. M a u e r s b e r g, *Szkolnictwo dla mniejszości narodowych*, w: *Historia wychowania. Wiek XX*, t. 2, pod red. J. Miąso, Warszawa 1984, s. 128; Cz. M a d a j c z y k, *Polityka...*, t. 2, s. 163.

niez kursy uniwersyteckie przeznaczone dla Ukraińców, przygotowujące fachowców z zakresu agronomii, weterynarii, medycyny i farmacji. Co zatem było przyczyną owej łaskawości w stosunku do Ukraińców na terenie GG? Wyjaśnienie znajdziemy w oświadczeniu H. Franka, który w sierpniu 1942 roku na zebraniu partyjnym powiedział m.in.: „Ukraińcy tworzą tu specjalny wyjątek. Muszę stwierdzić, że w interesie niemieckiej polityki leży utrzymanie stanu napięcia między Polakami i Ukraińcami. 4,5 lub 5 milionów Ukraińców, których w kraju mamy, jest nadzwyczaj ważnym przeciwstawieniem Polakom. Dlatego zawsze pozwalałem ich utrzymać w jakimś nastroju politycznego zadowolenia, by zapobiec połączeniu się ich z Polakami”⁷. O tym, że był to jedyny powód kokietowania Ukraińców świadczy najlepiej fakt, że na terenie Ukrainy, która znalazła się poza Generalną Gubernią w tzw. Komisariacie Rzeszy Ukraina, ukraińskie szkolnictwo średnie i wyższe zlikwidowano całkowicie. Pozostawiono jedynie, i to w niewielkim zakresie, 4-letnie szkoły elementarne⁸. Tak więc szkolnictwo stało się ważnym środkiem walki politycznej pomiędzy Ukraińcami a Polakami. Ten środek stosowali Niemcy z powodzeniem w wielu krajach okupowanej Europy, Rosjanie zaś — na zagarniętym terytorium II Rzeczypospolitej.

Znacznie łagodniej potraktowały władze niemieckie szkolnictwo polskie w Generalnej Guberni. Wprawdzie nie zezwolono na otwarcie szkolnictwa wyższego, a średnie ogólnokształcące zlikwidowano w trakcie jego wznawiania, to jednak nie stwarzano ograniczeń ilościowych w szkolnictwie powszechnym i zawodowym. W roku 1942/43 liczba szkół zawodowych wzrosła w stosunku do roku 1937/38 prawie o 65%, a wzrost liczby uczniów był ponad dwukrotny⁹. W dozwolonym szkolnictwie wprowadzono ograniczenia programowe, usuwając w obydwu typach szkół treści dotyczące historii, geografii i kultury polskiej. W szkolnictwie zawodowym wprowadzono również zmiany struktural-

⁷ Cyt. za: Z. A l b e r t, *Lwowski Wydział Lekarski w czasie okupacji hitlerowskiej 1941-1944*, Wrocław 1975, s. 62.

⁸ Cz. M a d a j c z y k, *Polityka...*, t. 2, s. 162.

⁹ M. W a l c z a k, *Szkolnictwo zawodowe w okresie okupacji hitlerowskiej*, maszynopis książki złożonej w WSiP w 1989 roku, s. 201.

ne, polegające głównie na obniżeniu stopnia organizacyjnego poszczególnych typów szkół zawodowych.

Dyskryminacja polskiego szkolnictwa, czy też dyskryminacja polskich dzieci i młodzieży w stosunku do innych narodowości, spowodowała szeroko zakrojoną kontrakcję Polaków i to zarówno na terenach włączonych do Rzeszy i Generalnej Guberni, jak również na terenach wschodnich Rzeczypospolitej, które do czerwca 1941 roku znajdowały się pod okupacją radziecką. Opór społeczeństwa polskiego sprowadzał się w zasadzie do dwu kierunków działań. Pierwszy to bojkot całkowity lub częściowy zarządzeń i instytucji oświatowych okupantów, drugi zaś to organizacja polskiego szkolnictwa i oświaty w podziemiu. Obydwa kierunki działań rozwijały się najszerzej w GG, bowiem tam warunki do konspiracji były stosunkowo najlepsze. Komplety tajnego nauczania miały swą naturalną bazę w szkolnictwie oficjalnym podstawowym i zawodowym. Poza tym teren GG zamieszkiwany był w zasadzie przez Polaków o zdecydowanie i jednoznacznie wrogim nastawieniu do okupantów.

Czynnikiem sprzyjającym, a w wielu wypadkach bezpośrednio wspierającym lub inspirującym konspirację oświatową była masowa, niemal od początku okupacji, konspiracja polityczna i wojskowa. Najbardziej dynamicznie rozwijała się podziemna oświata na wsi, co z jednej strony było zasługą ruchu ludowego, z drugiej zaś nasycenie terenu nauczycielami i innymi przedstawicielami inteligencji, która na wsi znalazła schronienie przed głodem lub aresztowaniem. Nie bez znaczenia było rozbudzenie intelektualne młodzieży wiejskiej jeszcze przed wojną. Zasięg tajnej oświaty na terenie GG był ogromny, a jej rezultaty trudno wprost przecenić. Pod koniec wojny tajnym nauczaniem w zakresie szkoły średniej ogólnokształcącej objęto około 70% młodzieży w stosunku do roku 1937/38, a na poziomie wyższym prawie 25%¹⁰. O zasięgu nauczania według przedwojennych programów na poziomie podstawowym trudno jest orzec, bowiem obok zarejestrowanych kompletów

¹⁰ J. K r a s u s k i, *Tajne szkolnictwo polskie w okresie okupacji hitlerowskiej 1939-1945*, Warszawa 1971, s. 201 i 315.

jedni nauczyciele jawnie bojkotowali program niemiecki, inni natomiast przemycali zakazane treści w sposób mniej lub bardziej zakamuflowany.

Na terenach włączonych do Rzeszy konspiracja oświatowa miała nieco inną organizację i znacznie mniejszy zasięg. Ze względu na całkowitą likwidację polskiego szkolnictwa, podziemną oświatą objęto również dzieci w wieku szkoły początkowej. Nie prowadzono natomiast tajnego nauczania na poziomie wyższym, a jego zasięg w zakresie szkoły średniej był niewielki. Bezpośrednią przyczyną takiego stanu rzeczy był wyjątkowo krwawy terror oraz brak kadry i kandydatów na studentów i uczniów. Inteligencję polską z tych terenów wysiedlono, bądź aresztowano. Tajne studia, choć w niewielkim zakresie, prowadzono jedynie w Wilnie, włączonym po 1941 roku do Komisariatu Rzeszy Wschód.

Dotychczasowa historiografia dotycząca podziemnej oświaty pomija zupełnie tę problematykę na ziemiach polskich okupowanych przez ZSRR i Litwę w latach 1939-1941. Konspiracja oświatowa na tych terenach istniała, a jej formy w wielu wypadkach przypominały te, które stosowano w Generalnej Guberni. Było więc sabotowanie zarządzeń władz okupacyjnych, było prywatne douczanie i tajne komplety prowadzone w prywatnych mieszkaniach nauczycieli i uczniów. Na Białostocczyźnie np. w niektórych miejscowościach nawet do listopada 1940 roku uczono według przedwojennych polskich programów¹¹. Dość intensywnie rozwijało się tajne nauczanie na poziomie średnim na Wileńszczyźnie włączonej do Republiki Litwy. Rozwijało się również, choć w mniejszym zakresie, na terenach włączonych do Białorusi i Ukrainy. Trudności w organizowaniu podziemnego szkolnictwa na tych ziemiach spowodowane były dyskryminacją polskiej inteligencji, masowymi wywózkami na Syberię i aresztowaniami oraz inspirowanym przez władze wrogim stosunkiem do Polaków, Ukraińców, Białorusinów i Litwinów.

Nie bez znaczenia była też propaganda pseudopolskości, która w założeniu jej inspiratorów miała być skutecznym środkiem sowietyzacji młodzieży polskiej. Przykładem owej propagandy był m.in. podręcznik w języku polskim pt. *Wypisy z literatury polskiej dla klasy VII*, wydany

¹¹ F. Januszek, *Jawne i tajne...*, s. 75.

we Lwowie na początku roku szkolnego 1940/41. Podręcznik powstał na zlecenie Ludowego Komisariatu Oświaty Ukraińskiej SRR, a jego redaktorem był Jerzy Borejsza. Podręcznik stanowi parodię wypisów z literatury polskiej i to zarówno pod względem formalnym, jak i merytorycznym. Do wybitnych przedstawicieli polskiej literatury zaliczono m.in. takich autorów, jak: Dżambuł Dżabajew, Sulejman Stalski czy Mikołaj Ostrowski. Z wypisów usunięto wszystkie treści traktujące o narodzie polskim, jego kulturze i przeszłości. Literaturę natomiast rozumiano wyłącznie jako wyraz walki klasowej, która stanowiła podstawowe kryterium wartościujące. Przy pomocy tego kryterium przeprowadzono np. krytykę wartości literatury romantycznej, a Słowackiego oceniono pozytywnie przede wszystkim za to, że zwalczał religię¹². Tego rodzaju podręczniki i tego rodzaju propaganda w wielu wypadkach pobudzały Polaków do konspiracji, chociaż nie można wykluczyć, że dla części dzieci i młodzieży były skutecznym środkiem w procesie planowego wynarodowiania.

Szkolnictwo w okupowanych krajach Europy

Polityka kulturalna i oświatowa Niemiec hitlerowskich w okupowanych krajach Europy była znacznie łagodniejsza niż w Polsce i okupowanych terenach Związku Radzieckiego. Wyjątek pod tym względem stanowi przyłączona do Rzeszy francuska Alzacja i Lotaryngia oraz Luksemburg, gdzie miejscowe szkolnictwo zastąpiono wyłącznie niemieckim. W pozostałych krajach okupowanych, a więc w Belgii, Danii, Francji, Holandii, Norwegii oraz Czechosłowacji, Grecji, Jugosławii, Albanii i państwach bałtyckich, w większym lub mniejszym stopniu zezwalano na działalność kulturalną i funkcjonowanie przedwojennego systemu szkolnego. Wszędzie jednak obydwie te dziedziny poddano intensywnej indoktrynacji ideologii faszystowskiej. Wszędzie też od działalności kulturalnej, oświatowej i naukowej odsunięto Żydów.

¹² Tamże, s. 79.

Indoktrynacja ideologii faszystowskiej, często bezwzględna i brutalna, doprowadziła w wielu krajach do ostrych konfliktów z władzami kolarboranckimi lub okupacyjnymi. Skala i jakość owych konfliktów była różna w poszczególnych krajach i zależała m.in. od stopnia intensywności faszystacji danego kraju, zasięgu cywilnego i wojskowego ruchu oporu oraz innych czynników. Cywilny ruch oporu dominował głównie w okupowanych krajach zachodnich, bowiem wojskowy pojawił się tam dopiero w ostatnim okresie okupacji. W pozostałych krajach, a szczególnie zaś w Polsce, na terenach ZSRR, Jugosławii i Grecji walka zbrojna rozpoczęła się już w pierwszej fazie okupacji.

W państwach, które według planów hitlerowskich miały wejść w skład imperium germańskiego, jak Dania, Holandia i Norwegia oraz w państwach, które przynajmniej na razie miały być satelitami III Rzeszy jak Protektorat Czech i Moraw, Państwo Słowackie, Francja i inne, cywilny ruch oporu wyrażał się w walce z faszystowską propagandą, w demonstracji znaków i emblematów narodowych, flag, portretów, w obchodach świąt narodowych, śpiewaniu hymnów oraz bojkotowaniu narzucanej zbyt natrętnie sztuki niemieckiej, jak: filmy, przedstawienia teatralne, koncerty itp. Były też, i to dość liczne, strajki, nawet polityczne, a więc demonstracje niezadowolenia, za które np. w Polsce groziła kara śmierci. W październiku 1939 roku np. uroczyste obchody święta narodowego demonstrowano w Pradze i innych miastach Czechosłowacji. Wielkie strajki organizowano na terenie okupowanej Danii, Belgii, Holandii i Norwegii. W Belgii np. w rocznicę najazdu hitlerowskiego w samym tylko okręgu Liege strajkowało około 100 tysięcy robotników¹³.

Strajki i demonstracje w wymienionych krajach bardzo często wymierzone były przeciwko zbyt ostrej ingerencji władz w funkcjonowanie szkolnictwa średniego i wyższego. Faszyści bowiem byli przekonani, że właśnie młodzież będzie najbardziej podatna na ich ideologię. Tę, która okazała się być oporną, poddawano najróżnorodniejszym represjom. W Belgii np. próbę podporządkowania sobie szkolnictwa rozpoczęły

¹³ E. Duraczyński, J. J. Terej, *Europa podziemna 1939-1945*, Warszawa 1974, s. 78.

władze niemieckie od ataku na uniwersytet w Brukseli. W październiku 1940 roku senat uniwersytetu nie zgodził się na narzuconego przez okupanta komisarza. Nie zgodził się również na obsadzenie katedr przez profesorów Niemców lub rodzimych faszystów. Dla poparcia stanowiska senatu, na uniwersytecie ogłoszono strajk. Reakcją władz okupacyjnych było czasowe zamknięcie uniwersytetu w Brukseli. Represje dotknęły także inne uczelnie, z których część na krótki okres również zamknięto¹⁴. W kwietniu 1941 roku aresztowano 100 wybitnych przedstawicieli nauki i kultury w Brukseli. W rok później dokonano aresztowań wielu dostojników kościelnych, wśród których był rektor Katolickiego Uniwersytetu w Louvaine¹⁵. Aby zapewnić sobie większy wpływ na młodzież akademicką i szkolną, a jednocześnie odizolować ją od patriotycznie nastawionego kleru katolickiego, Niemcy wymusili na rządzie nacjonalizację szkolnictwa belgijskiego. Próbowano też, zgodnie z wypróbowaną metodą podsycać antagonizmy narodowościowe pomiędzy Walończykami a nastawionymi proniemiecko Flamandami.

Zabiegi okupantów nie dały spodziewanych rezultatów. Młodzież belgijska nie poszła na współpracę, a raczej odwrotnie, pod koniec okupacji zaczęła masowo wstępować do ruchu oporu, który w 1944 roku obejmował już około 100 tysięcy członków¹⁶.

Belgijski ruch oporu nie wyodrębniał pionu oświatowego, bowiem warunki okupacyjne nie stwarzały takiej konieczności. Okupanci nie ingerowali w organizację szkolnictwa, próbowali jedynie wpływać na jego kierunek ideowo-wychowawczy. Przez cały okres okupacji szkolnictwo belgijskie nie notowało większych spadków liczby uczniów szkół średnich i studentów. Jedynie w 1943 roku liczba studentów uczelni belgijskich spadła o około 13% w stosunku do lat poprzednich, by w roku następnym wrócić do poprzedniego poziomu¹⁷.

¹⁴ Cz. M a d a j c z y k, *Kultura europejska a faszyzm. Szkice*, Wrocław 1979, s. 174.

¹⁵ E. D u r a c z y ń s k i, J. J. T e r e j, *Europa...*, s. 82.

¹⁶ Tamże, s. 92.

¹⁷ M. B a n a s i e w i c z, *Polityka naukowa i oświatowa hitlerowskich Niemiec na ziemiach polskich wcielonych do III Rzeszy w okresie okupacji 1939-1945*, Poznań 1980, s. 48.

Konspiracja oświatowa nie istniała również w Danii. Warunki okupacji w tym kraju należały do najłagodniejszych, bowiem po pierwsze wojna obronna trwała tam zaledwie jedną godzinę i czterdzieści pięć minut, po drugie zaś, okupanci uznali Danię za wzorowe państwo germańskie. Czynniki te sprawiły, że Niemcy nie ingerowali w organizację systemu oświatowego i to zarówno w szkolnictwie, jak i w szeroko rozbudowaną oświatę dorosłych. Sytuacja zmieniła się dopiero w połowie 1943 roku, kiedy to po obaleniu marionetkowego rządu, władzę nad krajem przejął Wehrmacht. Młodzież zaczęła organizować manifestacje popierające króla i rząd na emigracji i potępiające faszyzację kraju. W rozruchach zginęło kilku studentów, niewielką grupę aresztowano.

Antyniemieckie wystąpienia młodzieży duńskiej nie spowodowały zakłóceń w funkcjonowaniu szkolnictwa. Mimo prób nasycania programów nauczania ideologią faszystowską, liczba uczniów szkół średnich i studentów duńskich przez wszystkie lata okupacji wykazywała tendencję wzrostową¹⁸.

Sytuacja ludności w okupowanej Holandii była znacznie trudniejsza niż w Danii. Pierwsza fala faszyzacji kraju miała miejsce już w 1940 roku i dotyczyła głównie Żydów. Ministerstwo Wychowania, Nauki i Kultury zostało zmuszone do likwidacji wyodrębnionego wcześniej szkolnictwa żydowskiego. Nakazano również władzom szkół wyższych usunięcie profesorów pochodzenia żydowskiego. To posunięcie spotkało się jednak z ostrym protestem. Studenci i profesorowie uniwersytetu w Leidzie i politechniki w Delft ogłosili strajk¹⁹. Władze zareagowały brutalnie. Uniwersytet w Leidzie czasowo zamknięto, a wśród profesorów i studentów przeprowadzono aresztowania. Nakazano również likwidację niepożądanych organizacji studenckich i wprowadzono obowiązek pracy w Rzeszy dla każdego studenta²⁰.

Od 1941 roku wzmożono nacisk na średnie szkolnictwo holenderskie, szczególnie zaś próbowano wprowadzać do programów nauczania ideologię faszystowską. Zaczęto zakładać szkoły niemieckie dostępne rów-

¹⁸ Tamże.

¹⁹ E. Duraczyński, J. J. Terej, *Europa...*, s. 325.

²⁰ Cz. Madajczyk, *Kultura...*, s. 174.

niez dla dzieci holenderskich oraz szkoły na wzór Adolf Hitler Schulen dla przywódców młodzieżowych organizacji faszystowskich. Poza tym zamknięto wszystkie uniwersytety ludowe, wprowadzono cenzurę podręczników oraz rozpoczęto zwalnianie z pracy dyrektorów i nauczycieli o poglądach antyfaszystowskich. W ramach tej akcji zdołano obsadzić w szkolnictwie około 600 stanowisk sympatykami faszyzmu²¹.

Największe represje dotknęły studentów holenderskich wiosną 1943 roku. Aresztowano wtedy około 600 studentów, reszcie zaś nakazano podpisać, o ile chcą studiować, deklarację lojalności wobec III Rzeszy. Ponieważ deklarację podpisało zaledwie 14%, w odwet ponad 3 tysiące studentów wywieziono na przymusowe roboty do Niemiec²².

Represje powyższe nie zdołały jednak zakłócić funkcjonowania holenderskiego systemu szkolnego, przynajmniej w sferze ilościowej. W poszczególnych latach okupacji liczba uczniów szkół średnich i studentów nie zmniejszyła się²³. Ingerencja w programy nauczania nie była też tak wielka, by zachodziła konieczność organizowania szkolnictwa w podziemiu.

Spośród wszystkich państw okupowanych przez III Rzeszę największy zasięg walki o narodowe szkolnictwo — poza Polską — występował w Norwegii. Kraj ten stanowił ważne ogniwo w planach germanizacyjnych Niemiec hitlerowskich. Z jednej strony zajmował strategiczne położenie, z drugiej zaś, jego obywatele uosobiali wzór rasy nordyckiej. Po podporządkowaniu sobie prasy, radia i wydawnictw, główny atak propagandowy przypuszczono na szkolnictwo i kościół. Zdobycie przychylności kościoła i młodzieży, dawało szansę na pełny sukces w faszyzacji kraju. Już zimą 1940 roku w szkolnictwie średnim zaczęto zmieniać programy nauczania, nowelizować podręczniki, głównie do historii i geografii, wprowadzać do szkół język niemiecki, a usuwać angielski itp²⁴. Wzorem w działalności wychowawczej szkół miała być organizacja młodzieżowa Hitlerjugend. Odpowiedź społeczeństwa była jednozna-

²¹ M. B a n a s i e w i c z, *Polityka...*, s. 34.

²² Cz. M a d a j c z y k, *Kultura...*, s. 174.

²³ M. B a n a s i e w i c z, *Polityka...*, s. 48.

²⁴ J. H u l e w i c z, *Oświatowy ruch oporu w Norwegii*, RKNP, t. 13, 1971, s. 141.

czna. Cały kraj ogarnęły strajki i demonstracje. W grudniu 1940 roku podjęła je młodzież i nauczyciele szkół średnich. Walkę o narodowe szkolnictwo, w sposób zdecydowany poparł norweski kościół. Na znak protestu zrezygnował ze swego stanowiska biskup luterański z Oslo. W jego ślady poszło wielu duchownych, którzy tym samym zademonstrowali antyfaszystowskie stanowisko kościoła. Reakcją władz było aresztowanie kilkudziesięciu uczniów i kilkunastu nauczycieli²⁵.

Nasilenie represji w stosunku do szkolnictwa nastąpiło po nominacji z woli okupantów Vidkuna Quislinga na stanowisko premiera kolaboracyjnego rządu. W lutym 1942 roku powołano faszystowską organizację pod nazwą Front Nauczycieli, do której mieli być wcieleni wszyscy nauczyciele norwescy. W tym samym czasie wydano zarządzenie nakazujące przymusowe uczestnictwo całej młodzieży od 10 do 18 roku życia w profaszystowskiej organizacji Narodowy Ruch Młodzieży. Obydwa nakazy nie dały władzom pozytywnych rezultatów. Na około 13 tysięcy nauczycieli do Frontu Nauczycielskiego zgłosiło akces zaledwie 500 pedagogów²⁶. W odpowiedzi Niemcy zagrozili nauczycielom zwolnieniem z pracy i wywozem na przymusowe roboty do północnej Norwegii. Dalszym ostrzeżeniem było zamknięcie wszystkich szkół podstawowych w całym kraju na okres miesiąca i wreszcie zmuszanie nauczycieli do podpisywania deklaracji lojalności. Gdy owe ostrzeżenia nie wywarły pożądanego skutku, w marcu 1942 roku aresztowano ponad 1300 nauczycieli. Część z nich zmuszono do niewolniczej pracy na północy kraju razem z jeńcami radzieckimi²⁷.

Jeszcze bardziej ostrą walkę podjęły władze faszystowskie z zakładami kształcenia nauczycieli i uczelniami wyższymi. Po usunięciu większości wykładowców oraz gruntownej zmianie programów nauczania, uczniowie zaczęli masowo opuszczać zakłady kształcenia nauczycieli, które wkrótce przestały istnieć. Spośród uczelni wyższych najbardziej zacięty opór stawiał uniwersytet w Oslo. Na 90 profesorów na współpracę z faszystami wyraziło zgodę tylko dwu. Pierwsze aresztowania

²⁵ E. Duraczyński, J. J. Terej, *Europa...*, s. 295.

²⁶ Cz. Madajczyk, *Kultura...*, s. 227.

²⁷ J. Hulewicz, *Oświatowy ruch...*, s. 143.

wśród kadry łącznie z rektorem, miały miejsce w 1941 roku. Ofiarą przeprowadzonych przez gestapo aresztowań padło już w listopadzie 1943 roku 80 pracowników i 1200 studentów²⁸. Na uniwersytecie w Oslo Niemcy powtórzyli niemal dokładnie to, co rozegrało się na Uniwersytecie Jagiellońskim 6 listopada 1939 roku. Do zgromadzonych w auli uniwersytetu aresztowanych profesorów i studentów szef gestapo powiedział m.in.: „... wobec wrogiej postawy studentów Niemcy nie będą wykazywać dalej tej samej łaskawości, jaką okazywali dotychczas”²⁹. Na skutek protestów opinii publicznej, głównie w Szwecji, do obozów lub na przymusowe roboty wywieziono tylko 650 osób. Oprócz uniwersytetu w Oslo zamknięto również Wyższą Szkołę Stomatologiczną, Wyższą Szkołę Handlową oraz Studium Teologiczne³⁰.

Represje władz faszystowskich doprowadziły w końcu do poważnych zakłóceń w funkcjonowaniu szkolnictwa norweskiego. W wielu szkołach nauka nie odbywała się systematycznie, bądź nie odbywała się wcale. Nauczyciele, aby nie dopuścić do wielkich strat, zaczęli organizować dokształcanie uczniów w domach prywatnych wbrew oficjalnemu stanowisku władz. Wprawdzie zasięg tajnego nauczania nie był w Norwegii wielki, to jednak zasługuje ono na szczególną uwagę. Norwegia była drugim i jedynym po Polsce okupowanym przez Niemcy krajem, w którym walka o szkolnictwo narodowe była tak powszechna i w którym prowadzono tajne komplety.

Wśród okupowanych państw zachodnich, Francja cieszyła się stosunkowo największą swobodą w dziedzinie kultury i szkolnictwa. Przyczyną tego stanu rzeczy była m.in. bierna postawa Francuzów wobec okupantów oraz niemal powszechna kolaboracja, ujawniająca się szczególnie w kulturze³¹. Wyjątkowo bujnie rozwijał się teatr, film, balet, muzyka.

Po objęciu w lipcu 1940 roku stanowiska premiera przez marszałka Petaina ogłoszono nowy program w zakresie oświaty. Zakładał on zmiany w nauczaniu historii i geografii, ograniczanie języka angielskiego na

²⁸ Tamże, s. 147.

²⁹ E. Duraczyński, J. J. Terej, *Europa...*, s. 305.

³⁰ M. Banasiewicz, *Polityka...*, s. 32.

³¹ Cz. Madajczyk, *Kultura...*, s. 199.

rzecz niemieckiego i inne. Rozpoczęto również weryfikację nauczycieli, usuwając pedagogów niechętnych faszyzmowi.

Dyskryminacja szkolnictwa francuskiego nie mogła być zbyt dokuczliwa, ponieważ w poszczególnych latach okupacji stale rosła liczba uczniów w szkołach średnich. Z wyjątkiem 1943 roku wzrastała też liczba studentów w poszczególnych latach³².

Sytuacja szkolnictwa w okupowanych krajach Europy środkowej i południowej nie odbiegała w sposób zdecydowany od tej, jaka panowała w państwach zachodnich. W utworzonym z części Czechosłowacji Protektoracie Czech i Moraw zachowano pozory autonomii z pozostawieniem czeskiego prawa, herbu, flagi i prawicowych organizacji politycznych. Nie ingerowano również w działalność szkolnictwa i rozwój czeskiej kultury³³. Ponieważ naród czeski miał być poddany germanizacji i przynajmniej w części przywrócony wielkiej Rzeszy, to środkiem do osiągnięcia tego celu miała być kultura i szkolnictwo. We wszystkich dziedzinach sztuki wyszukiwano i eksponowano te elementy, które można było łączyć z kulturą niemiecką i wykazywać ich germańską genezę, ale jednocześnie eliminowano jakiegokolwiek związki czeskiej sztuki ze słowiańszczyzną oraz kulturą angielską i francuską. Taką samą politykę prowadzono w stosunku do szkolnictwa, przygotowując odpowiednio programy nauczania. W szkolnictwie podstawowym wprowadzono nawet korzystne zmiany strukturalne — zwiększając czas nauki z 5 do 8 lat. W szkolnictwie średnim szkoły upaństwowiono, likwidując prowadzone przez zakony żeńskie średnie szkoły ogólnokształcące. W sierpniu 1941 roku uruchomiono 5-letnie zakłady kształcenia nauczycieli³⁴. Jediną istotną stratą szkolnictwa czeskiego była likwidacja już jesienią 1939 roku wyższych uczelni. Nastąpiło to w wyniku demonstracji praskich studentów³⁵.

W utworzonym w marcu 1939 roku z woli Niemców Państwie Słowackim pozostawiono własną armię i rząd, co szczególnie satysfakcyj-

³² M. B a n a s i e w i c z, *Polityka...*, s. 48.

³³ Cz. M a d a j c z y k, *Polityka...*, s. 168.

³⁴ M. B a n a s i e w i c z, *Polityka...*, s. 46.

³⁵ Cz. M a d a j c z y k, *Kultura...*, s. 173.

nowało słowackich separatystów. Bez przeszkód działał również cały przedwojenny system szkolny. Poddano go jedynie indoktrynacji ideologii faszystowskiej.

W podzielonej na różne części i strefy okupacyjne Jugosławii, szkolnictwo funkcjonowało względnie normalnie, chociaż poddano je ściślejszej kontroli. Ze względu na bardzo szeroki zasięg wojskowego ruchu oporu, walka z faszyzacją kraju była tu intensywniejsza niż w innych państwach. W okupowanej Jugosławii ujawniła się również forma działalności oświatowej, która typowa była dla Polski, a prowadzona głównie w oddziałach Batalionów Chłopskich. W jugosłowiańskiej partyzantce, podobnie jak w polskiej, prowadzono szeroką działalność oświatową i kulturalną. Szczególną uwagę zwracano na walkę z analfabetyzmem wśród młodych partyzantów, rozwijanie różnych form amatorskiej sztuki ludowej, jak: rzeźba, malarstwo, teatr, muzyka itp.³⁶

Krajem, który na dość szeroką skalę organizował także ruch oporu była Grecja. Warunki okupacji nie były tu jednolite, bowiem obszar Grecji podzielono na trzy strefy okupacyjne: niemiecką, włoską i bułgarską. W strefie niemieckiej i włoskiej zezwolono na funkcjonowanie szkolnictwa, wprowadzając tam jednak do programów nauczania ideologię faszystowską oraz jako obowiązkowy język niemiecki i włoski. W marcu 1942 roku na skutek manifestacji studenckich, Niemcy zamknęli uniwersytet i politechnikę w Atenach. Po roku na skutek klęsk militarnych, politykę szkolną znacznie złagodzono. O wiele gorsza sytuacja panowała w bułgarskiej strefie okupacyjnej, gdzie całe szkolnictwo greckie poddano ostrej bułgaryzacji, a szkoły wyższe zlikwidowano³⁷.

Działalność szkolnictwa wszystkich szczybli nie została zahamowana w Albanii i to zarówno na terenach okupowanych przez Niemców, jak i Włochów. Cywilny ruch oporu był niewielki, stąd też walka z faszyzacją kultury i szkolnictwa nie miała znaczących osiągnięć.

W państwach bałtyckich, które w czerwcu 1941 roku znalazły się pod okupacją niemiecką, polityka szkolna nie odbiegała od tej, którą już wcześniej prowadzono w innych krajach. Stosunkowo najtrudniejsza sy-

³⁶ Tamże, s. 225.

³⁷ M. B a n a s i e w i c z, *Polityka...*, s. 43.

tuacja panowała na Litwie. Od 1943 roku zamknięto uczelnie wyższe i część seminariów nauczycielskich. Dla nauczycieli i uczniów wprowadzono przymus pracy, a dla studentów i abiturientów obowiązek pracy w Rzeszy. W szkołach zmieniono programy i plany nauczania, wprowadzając np. musztrę wojskową³⁸. Ze względu na dość szeroką faszycyzację kraju próby bojkotu przez młodzież i rodziców okupacyjnego systemu szkolnego były niewielkie.

W krajach, które w okresie II wojny światowej były satelitami III Rzeszy, jak: Węgry, Rumunia i Bułgaria nie istniał problem szkolnictwa, bowiem wszędzie funkcjonowało ono bez żadnych przeszkód.

Podsumowując rozważania na temat funkcjonowania szkolnictwa w okupowanych krajach europejskich należy podkreślić jego niezwykłą złożoność. Wynikała ona stąd, że po pierwsze polityka szkolna okupanta w każdym niemal kraju była inna, bo inne były cele polityczne, po drugie zaś okupantów było wielu i ten fakt również warunkował różnorodność polityki szkolnej. Niemcy hitlerowskie organizację oraz program dydaktyczno-wychowawczy szkolnictwa w okupowanych krajach uzależniały od roli, jaką dany kraj miał odegrać w budowie tysiącletniej Rzeszy. Jeżeli miał wejść w jej skład, jako członek rasy germańskiej, w szkolnictwie zmieniano tylko kierunek wychowawczy. Natomiast w tych krajach, których ludność miała być wytępiona lub przesiedlona np. za Ural, szkolnictwo likwidowano (tereny polskie włączone do Rzeszy), względnie pozostawiono, ale w formie kadłubowej (teren GG). Nie tworzono natomiast szkół niemieckich dla dzieci obcej narodowości. Wyjątek pod tym względem stanowi Alzacja, Lotaryngia, Luksemburg i w nielicznych wypadkach niektóre tereny Polski. Spośród innych okupantów wynaradawianie przez szkolnictwo na szeroką skalę prowadziły władze radzieckie na zajętych terenach polskich. Podobną politykę szkolną prowadzili Bułgarzy w okupowanej części Grecji oraz Litwini na terenie Wileńszczyzny. Na funkcjonowanie szkolnictwa szczególnie zaś w Polsce, ważny wpływ miały umiejętności podsycane właśnie narodowościowe, w czym celowali zarówno Rosjanie, jak i Niemcy.

³⁸ Tamże, s. 40-41.

Szkolnictwa okupacyjnego nie wolno jednak oceniać z punktu widzenia polityki zaborcy. W wielu krajach żyło ono własnym życiem, walcząc o własne narodowe oblicze jak np. w Norwegii lub o własne istnienie — jak w Polsce. Pod tym względem Polska również różniła się od reszty okupowanych państw, tylko bowiem w naszym kraju zorganizowano podziemne szkolnictwo i oświatę wszystkich szczebli i form organizacyjnych. W porównaniu z Polską konspiracja oświatowa w Norwegii miała charakter wręcz śladowy. W innych krajach nie było jej w ogóle.